



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PIŚMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek - 6 maja 1941 r.

Rok II-Nr 108 (214)

T E L E G R A M Y

ZATARG IRACKO - BRYTYJSKI

Kair 5.V.(R) Po konferencjach jakie miały miejsce w Kairze między premierem i min.spr.zagr.Egiptu, a poselstwem irackim i rozmowie króla z zastępcą posła irackiego i ambasadorem irańskim (perskim), oraz po audiencji udzielonej premierowi egipskiemu przez króla, odbyło się posiedzenie rządu egipskiego. W wyniku jego obrad prem. Hussein Sirry Pasza oświadczył, że postanowiono, iż rząd egipski wyśle do rządu irackiego telegram, którego treść nie została jeszcze ujawniona. Panuje jednak przekonanie, że dotyczy on pokojowego uregulowania konfliktu, jaki wybuchł pomiędzy władzami irackimi i brytyjskimi.

Regent iracki Emir Abdullah w odezwie do narodu zapowiedział swój powrót do kraju, aby przywrócić honor kraju i pomyślność pod legalnymi rządami.

Radio szwajcarskie podało, że w Transjordanii regent utworzył armię iracką przeciwko Raszid Aliemu.

Kobiety i dzieci brytyjskie wyewakuowane z Iraku przybyły drogą powietrzną do Haify. Komunikacja między Turcją i Irakiem miała zostać przerwana.

Stany Zjedn.A.P. delegowały do stolicy Iraku Bagdadu i Iranu-Teheranu swych oficerów, w charakterze obserwatorów. Podobnych dodatkowych obserwatorów wojskowych wyznaczono w Ankarze. Turcja zaczęła koncentrację wojsk i lotnictwa na stanowiskach obronnych, położonych w górach Taurus, przez które wiedzie linia kolejowa do Bagdadu.

ZACIĄG ŻYDÓW DO ARMII BRYTYJSKIEJ

Jerozolima 5.V.(R) Komitet wykonawczy Agencji Żydowskiej i Żydowskiej Rady Narodowej ogłosił wezwanie do wszystkich Żydów kawalerów w wieku od 20 do 32 lat aby natychmiast zaciągnęli się do armii brytyjskiej. Początek zaciągu wyznaczony został na 4 maja br.

PRZYGOTOWANIA OBRONNE W TURCJI

Stambul 5.V.(AFI) Na skutek zajęcia niektórych wysp na Morzu Egejskim przez Niemców, Turcja zmuszona jest obecnie do przeprowadzenia daleko idących zmian w swym systemie obronnym. Uwaga Turcji skupiona jest przede wszystkim na odcinek Smyrny, gdzie w tej chwili prez. Ineunu przeprowadza szczegółową inspekcję prac fortyfikacyjnych.

Ambasador Rzeszy w Ankarze v.Papen powrócił samolotem z Niemiec do Stambułu.

Radio szwajcarskie doniosło, że między Turcją i Węgrami zawarty został układ handlowy i pieniężny. Układ ten wchodzi w życie 1 czerwca br. i ma pociągnąć za sobą znaczne rozszerzenie stosunków handlowych między obu krajami.

POWRÓT AMB. RZESZY DO MOSKWY

Moskwa 5.V.(R) Amb.Rzeszy w Moskwie von Schulenburg udał się w drogę powrotną z Berlina, gdzie odbył konferencję z Hitlerem.

HITLER MÓWI ...

Berlin 4.V.(R) W ubiegłą niedzielę Hitler wygłosił w Berlinie w gmachu

Opery Krolla wielkie przemówienie polityczne, którego najistotniejsze szczegóły podajemy poniżej:

Na wstępie Hitler zaznaczył, że nie staje przed narodem częściej, niż wymaga tego potrzeba.

Pierwszy raz od chwili wybuchu wojny zwróciłem się do was, gdy wskutek machinacji brytyjsko-francuskich wszelkie wysiłki uregulowania stosunków z Polską zawiodły. Również wszelkie moje starania późniejsze o osiągnięcie porozumienia z Anglią rozbiły się o fanatyczną i szatańską żądę wojny kliki rządzącej tym krajem."...

Mówiąc o ostatnich wypadkach wojennych na Bałkanach Hitler podkreślił, że "przyjazna pomoc Węgier i lojalna postawa Rumunii" przyczyniły się znacznie do szybkiej realizacji planów niemieckich w Jugosławii i Grecji. Z wojskami brytyjskimi, według twierdzenia Hitlera, walczyły w Grecji tylko cztery dywizje: dwie pancerne, jedna alpejska oraz jedna dywizja gwardii przybocznej S.S.

"Straty niemieckie - "zaznaczył Hitler" były następujące: 57 oficerów i 1042 żołnierzy i podoficerów zabitych, 18 oficerów i 3.571 szeregowych rannych, oraz 13 oficerów i 372 szeregowych zaginionych.

Lotnictwo straciło 10 oficerów i 42 szeregowych zabitych i 36 oficerów i 104 szeregowców zaginionych". (Cyfry te nie wymagają właściwie żadnych komentarzy, gdyż dla każdego zdrowo myślącego człowieka nieprawdziwość ich jest oczywista. Straty niemieckie w kampanii jugosłowiańskiej i greckiej są niewątpliwie bardzo duże - kilkadziesiąt razy większe niż to podaje Hitler obalamuconemu narodowi niemieckiemu).

Mówiąc o kampanii włoskiej w Libii Hitler stwierdził, że niepowodzenie jej przypisać należy okoliczności, że Włosi mieli gorsze czołgi i działa przeciwpancerne niż Anglicy. Korzyści polityczne i terytorialne jakie Włochy obecnie uzyskały na Bałkanach są w pełni uzasadnione wielkimi ofiarami jakie poniosły w interesie "osi".

W dalszym ciągu swej mowy Hitler podkreślił, wysoką jakość broni i amunicji niemieckiej; oświadczając: "Musimy utrzymać wyższość, jaką w chwili obecnej posiadamy. Kobiety niemieckie muszą nam pomóc w tym wysiłku." "Żołnierz niemiecki otrzyma w tym roku i przyszłym jeszcze lepszą broń, niż posiadał dotychczas".

Hitler dodał, że w przyszłość patrzy z wiarą i spokojem, gdyż Rzesza

wraz z jej sprzymierzeńcami przedstawi siłę większą, niż jakiegokolwiek inne "kombinacje". "Niemcy narodowo-socjalistyczne przetrwają nie tylko obecną wojnę, lecz jeszcze tysiące lat". Równocześnie jednak, dziękując za dotychczasowe sukcesy, zwrócił się z prośbą do Boga, by nie opuścił narodu niemieckiego w przyszłości.

DEFICYT BUDŻETU WOJENNEGO RZESZY

Berlin 4.V.(R) Przemawiając w sprawach budżetu wojennego Rzeszy niemiecki min. finansów Schwerin Krosigk przyznał, że deficyt niemieckiego budżetu wojennego wyniósł w początku r.1941 79 miliardów marek. Min.Krosigk starał się umniejszyć znaczenie tego faktu, nazywając go deficytem "bez znaczenia".

RUCH "NIEZALEŻNYCH NIEMCÓW"

Londyn 5.V. Prasa egipska przynosi wiadomość, że Otto Strasser niegdyś jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, a obecnie zacięty jego wróg osobisty i przeciwnik polityczny stojący na czele antyhitlerowskiego "Czarnego Frontu", przyjechał do Toronto, celem utworzenia tam oddziałów "niezależnych" Niemców. Strasser przedstawił już odpowiedni projekt rządowi kanadyjskiemu i czeka obecnie na odpowiedź.

Przyпуска się, że będzie on czynił starania o zezwolenie na zwiedzenie obozów, gdzie znajdują się internowani Niemcy, by skłonić ich do przystąpienia do nowego ruchu. Strasser twierdzi, że alianci mają wśród Niemców miliony sprzymierzeńców, których tylko trzeba zorganizować.

(Choć Otton Strasser jest istotnie zdecydowanym przeciwnikiem reżimu narodowo-socjalistycznego, to jednak cała ta sprawa dla nas Polaków ma inne oblicze, niż dla naszych sojuszników. Dla nas wrogiem są nadal N i em c y, więc do sojuszników z pod znaku "niezależnych Niemców" nie mielibyśmy wielkiego zaufania.

Nie przesądzając biegu wypadków, zdaje się nam jednak, że cała ta akcja ma raczej tylko znaczenie propagandowe i do tego się ograniczy.)

POSTĘPY JAPONSKIE W CHINACH

Tokio 5.V.(R) Silny oddział wojsk japońskich wspomagany przez flotę zajął w połudn. Chinach port Kijantse (w prowincji Kwantung).

Obecnie operuje w Chinach 6 armii japońskich o łącznej sile ponad miliona ludzi. Armie te, składające się z 36 dywizji i 20 brygad, koncentrowane są w kilku punktach na terenie Chin.

ZNACZENIE POBYTU GEN. SIKORSKIEGO W AMERYCE

Londyn, 5.V. (tel. wł.) Pobyt w Stanach Zjednoczonych A.P. Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego, po wielkich na radach i zebraniach w Nowym Jorku, Chicago, Detroit i Buffalo można uważać za zwrotne i przełomowe zdarzenie, nie tylko o ile to dotyczy postawy, ale i postanowień kilkumilionowej Polonii Amerykańskiej. Gen. Sikorski z wyrazistością i autorytetem rozstrzygającym przedstawił swym dziesiątkom i setkom tysięcy słuchaczy polskich dzisiejszy los kraju, jego bohaterstwo, prace rządu oraz ścisłą współpracę z W. Brytanią i jej sprzymierzonymi. Również przemówienia wiceprezesa Rady Narodowej Mikołajczyka wywierały mocne wrażenie. Polonia amerykańska znała od początku wojny swe obowiązki, nie zaniedbywała pomocy dla Polski, ale teraz

poczuli i zrozumieli wszyscy, że nadzrodził czas wysiłku pełnego, zrodziła się wola czynu rychłego, nieustannego. Uroczyste ślubowanie pełnej pomocy na zebraniach i oświadczenia w tym samym duchu władz organizacji polskich są wyrazem tego stanowiska. Pobyt Prezesa Rady Ministrów wśród Polonii amerykańskiej dał wyniki najpomyślniejsze, podobnie jak pomyślnie były narady z mężami stanu amerykańskimi z prezydentem Rooseveltem na czele. Jest rzeczą ważną że z tym zapałem Polonii idzie w parze serdeczne przyjęcie ze strony społeczeństwa i prasy amerykańskiej i zrozumienie dla sprawy Polski.

" HITLER JEST ANTYCHRYSTEM..."

Pewien okręt angielski pochwycił na Oceanie Spokojnym statek nieprzyjacielski, na którym m.i. znajdowały się w ogromnej ilości druki propagandowe, przeznaczone dla krajów Ameryki Południowej. Poważną ich część była poświęcona sprawom religijnym. Pobożni czciciele Totana i innych występnych i podstępnych bożków z Walhalli, spekulując na naiwności ludzkiej pragnęli przedstawić katolickiej ludności republik państw łacińskich te dobrodziejstwa i dowody niezwykłej życzliwości, jakie sypały się obficie na Kościół w okresie osmioletnich rządów Nazi i ich Führera.

Wśród pięknych z zewnątrz zdjęć na pół opustoszałych już wewnątrz świątyn niemieckich nie było tragicznych widoków kościołów polskich spalonych i zniszczonych pociskami, oraz bombami niemieckimi, czy zamienionych na garaże i stajnie.

Jako dowód życzliwości, kanclerza Hitlera do Kościoła podano tam, że podarował on dwa wagony naczyń liturgicznych i obrazów świętych dla kościołów w Hiszpanii, zniszczonych, jak mi to wyjaśniono w tym kraju, częściowo przez uczących się nurkowania pilotów niemieckich. Wspaniałomyślny ofiarodawca ani słówkiem nie zdradził się, czy wśród tych darów niema czasem wartościowych rzeźb i obrazów pędzla sławnych włoskich, francuskich, hiszpańskich i holenderskich malarzy, zrabowanych w ubiegłym roku ze świątyn polskich, czy niema tam kielichów złotych i pozłacanych o artystycznej war

tości, a wśród tych kielicha własnoręcznie wykonanego w w. XVI przez króla polskiego Zygmunta III i podarowanego katedrze warszawskiej, a w marcu 1940 skonfiskowanego i wraz z obrazami i cennymi naczyniami liturgicznymi wywiezionego do Niemiec.

Znając jednak zamiłowanie Niemców do wytwarzania ersatzów i obdarowywania nimi przyjaciół, gotów jestem przypuszczać, że wśród darów Hitlera, posłanych kościołom w Hiszpanii, niema artystycznych przedmiotów ze świątyn w Polsce. Te zapewne zostały przeznaczony na inne cele, ale niełatwo znaleźć z świętokradzkiej ręki nabywców w świecie.

Wśród druków propagandowych, wysyłanych przez p. Goebbelsa do Ameryki Południowej, były i książki nabożne. Wśród tych książek napewno nie było owoych ośmiu wydawnictw, wymierzonych przeciwko Kościołowi Katolickiemu i Ojcu św., (np. broszura: "Die Männer des Papst"), które pp. Goebbels i Rosenberg usiłowali przesłać i masowo rozsprzedać w Rosji sowieckiej. Ale lektura tych książek była nie do strawienia nawet dla cenzury bolszewickiej, która odmówiła tym książkom prawa debitu w Rosji ze względu na pornograficzne ryciny i opisy....

Wśród druków propagandowych p. Goebbelsa znajdowała się niedawno wydana broszura o położeniu Kościoła na okupowanych ziemiach polskich, napisana przez wysłannika niemieckiego ministerstwa propagandy. Broszurę tę w krótkich słowach scharakteryzował

organ watykański "Osservatore Romano" jako "stek kłamstw". Nic więcej do tego lapidarnego określenia nie potrzeba dodawać.

Oczywiście, całkiem inaczej wypadłoby sprawozdanie o położeniu Kościoła w Polsce, gdyby mógł udać się do niej delegat papieski. Ale, jak niedawno oznajmił prasie szwajcarskiej biskup Lozanny, Mgr. Besson, który powrócił z Rzymu, Ojciec św. pragnął wysłać do Polski swego delegata, ale, niestety, rząd berliński nie zgodził się na to. Hitler i nazi nie chcą mieć świadków swych zbrodni.

W jednej z broszur propagandowych, przeznaczonych dla otumanienia ludzi wierzących, podaje rząd Nazi, że wypłaca duchowieństwu niemieckiemu pokaźny zasiłek ze skarbu państwa. Proponowano i biskupom polskim taki zasiłek za cenę uległości i milczenia, ale ci odrzucili ze wstętem judaszowe srebrniki.

Wywiązując się z materialnych zobowiązań wobec duchowieństwa niemieckiego, hitlerowcy ani słówkiem, oczywiście, nie wspominają o tych straszliwych spustoszeniach, jakie dokonali w duszach młodzieży, o tych duchowych krzywdach; jakie zadali Kościołowi w Niemczech. Pamiętamy dobrze słynne monstre-procesy, wytoczone duchowieństwu, a zwłaszcza zakonom, o rzekome przestępstwa dewizowe, o życie nieobyčajne. Był okres, kiedy pod obuchem oskarżeń było 4 tysiące duchownych, w tem przeszło połowa była uwięzionych. Pamiętamy dobrze zorganizowaną przez rząd Nazi nagonkę w prasie na Kościół katolicki, obelgi i oszczerstwa, rzucone na Papieża i całe duchowieństwo, na pady na rezydencje biskupie, nie oszczędzając nawet kardynałów.

W broszurach, przeznaczonych dla Ameryki, była mowa o kulturze niemieckiej i "nowym ładzie" Hitlera, Ale "kulturträgerzy" ani słówkiem nie wspomnieli

o straszliwych i nieludzkich katowniach w Dachau, Oranienburgu, w Buchwaldzie, Oświęcimiu i innych obozach koncentracyjnych, gdzie znajdują się dziesiątki tysięcy ofiar wyrafinowanych okrucieństw Nazi, a w tej liczbie profesorowie jednej z najstarszych uczelni w Europie - Krakowa.

W opisie "Kultury" niemieckiej nie było wzmianki o zamkniętych szkołach polskich, ani o zagrabionych i wywiezionych do Niemiec bibliotekach, pracowniach naukowych, zbiorach muzealnych. W projekcie "nowego ładu" nie podaje się, w jak bezlitosny sposób eksploatuje rząd Nazi podbite narody, jak skazuje na nędzną vegetację miliony tych, którzy nie należą do "Herrenvolku" - "narodu panów".

Oczywiście, w broszurach propagandowych skierowanych na zagranicę, rząd Hitlera również nie wspomina o wielkiej liczbie pomordowanych kapłanów polskich, o tysiącach ich więzionych w obozach, o ograniczeniach w wykonywaniu obowiązków duszpasterskich, o usunięciu znaków krzyża ze szpitali, szkół i t.p.

Ani na chwilę nie przypuszczamy, by Hitler wygrał wojnę z Chrystusem i Kościołem, tak, jak jej nie wygrali Neron i Julian Apostata. Lord Halifax powiedział w jednej ze swych mów:

"Hitler jest Antychrystem. Bądźmy spokojni, Antychryst zginie i nie opanuje świata, a cały naród niemiecki poniesie zasłużoną karę, gdyż on właśnie wybrał sobie Hitlera za przywódcę".

Ks. Zygmunt Kaczyński

/"Dziennik Polski" nr 170/

--ooOeo--

KRONIKA BRYGADY

-- 6 MAJ --

Jana Apostoła (w oleju)

ECHA ŚWIĘTA 3 MAJA W PRASIE EGIPSKIEJ

Prasa egipska przyniosła artykuły i wzmianki o polskim święcie narodowym, dając jak zawsze zresztą, wyraz sympatii i zainteresowania dla Polaków i sprawami polskimi.

"The Egyptian Gazette" z 3 maja br. przyniosła dłuższy artykuł pod tytułem "Jeszcze Polska nie zginęła", w którym daje rzut oka na historię Polski, jej walki i powstania oraz bohaterские boje we wrześniu 1939 r.

Ten sam dziennik przyniósł w numerze z dnia 5 maja wielki artykuł pod tytułem: "Wolni Polacy obchodzą 150-tą rocznicę Konstytucji", w którym autor opisuje obchód polskiego święta narodowego w Londynie i przytacza w całości treść mowy premiera Churchilla do narodu polskiego oraz telegram gen. Wavella do Brygady Polskiej.

Telegram ten przedrukowany został również przez inne dzienniki egipskie jak "Le Journal d'Egypt", "Egyptian Sunday Mail" i "Le Phare Egyptien."

ODPOWIEDZI - kpłr Kuźniak i koledzy. Odpowiedzi w sprawie wycieczek do Luksoru S.O.K. będzie mogła udzielić po 15 maja br.

MERSEYSIDE, LIVERPOOL I BELFAST - BOMBARDOWANIE.

Londyn, 5.V.(R) Noc niedzielna przyniosła duże stosunkowo naloty na W. Brytanię. Poraz czwarty z rzędu atakowane było Merseyside oraz Liverpool. Inna formacja bombowców niemieckich dokonała gwałtownego nalotu na Belfast, gdzie wyrządzono pewne szkody w zabudowaniach przemysłowych i dość znaczne w budynkach prywatnych. Liczba ofiar jest jednak nie wielka. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby także na kilka innych miejscowości, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. W operacjach tych Niemcy stracili 7 bombowców, z czego 6 zestrzelili brytyjscy myśliwcy nocni, jeden zaś stracony został przez artylerię przeciwlotniczą.

NIEUSTANNE BOMBARDOWANIE OKRĘTÓW W BREST

Londyn, 5.V.(R) Silna formacja bombowców RAF-u atakowała w niedzielę w nocy port Brest i stojące tam okręty wojenne "Scharnhorst" i "Gneisenau". Rzucono wielką ilość bomb dużego kalibru, z których kilka trafiło bezpośrednio w same okręty. Wyrządzono ponadto znaczne szkody w urządzeniach portowych. Inne mniejsze formacje atakowały doki i statki w Rotterdamie, Antwerpii i Le Havre. Niedaleko Antwerpii zatopiono statek nieprzyjacielski o pojemności 5.000 ton.

Za dnia niedzielnego atakowano doki w Saint Nazaire i Cherbourg oraz lotnisko Querqueville (wszystko we Francji). W czasie lotu patrolowego nad wybrzeżami norweskimi obrzucono bombami statek o pojemności 3.000 ton.

We wszystkich tych operacjach dziennych i nocnych Anglicy stracili jedynie dwie maszyny myśliwskie, które nie powróciły z lotu patrolowego.

NALOT NA MALTE

Malta, 5.V.(R) Samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały nocy sobotniej w dwóch niezależnych od siebie falach wyspę Malte. Bomby rzucone w dużej ilości uszkodziły szereg budynków zarówno rządowych jak i prywatnych. Było kilku zabitych i rannych. Zestrzelono dwa bombowce niemieckie i poważnie uszkodzono trzeci.

KONTRATAK BRYTYJSKI W TOBRUKU

Kair, 5.V.(R) W Tobruku w nocy z 3 na 4 bm. wojska brytyjskie przypuściły kontratak, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i niszcząc przygotowania czynione dla podjęcia nowego ataku.

W Okręgu Sollum brytyjskie formacje zmotoryzowane znów przejawiały dużą aktywność. Stoczyły one z powodzeniem walkę z oddziałami nieprzyjacielskimi i zadały im straty zarówno w ludziach, jak i w wozach bojowych (czołgi i samochody pancerny).

Bombowce RAF tejże nocy dokonały nalotu na lotnisko w Benina pod Benghazi, wywołując szereg pożarów i eksplozji. Podobnie bombardowano lotnisko w Dernie. W okręgu Maraua rozbito bombami i ogniem karabinów maszynowych jednostki zmotoryzowane i transporty mechaniczne, przewożące wojsko. Nieprzyjaciel poniosł tu poważne straty. Inne bombowce atakowały nieprzyjacielską Kwaterę Główną na południowy wschód od Tobruku, wywołując znaczne pożary.

W ciągu poprzednich walk pod Tobrukiem wzięto do niewoli 3 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich i znaczna ilość czołgów uległa zniszczeniu przy odpieraniu ataku niemiecko-włoskiego. Niepowodzenie ataku na Tobruk stanowi poważną porażkę dla nieprzyjaciela i jego planów posuwania się w głąb Egiptu. Siły niemiecko-włoskie nie mogły dotąd w pełni wykorzystać drogi nad wybrzeżem, wiodącej z Benghazi do Sollum. Każdy dzień zwłoki pozwala na wzmocnienie wojsk brytyjskich w Zachodniej Pustyni.

NALOT NA KRETE ODPARTY

Cane (Kreta), 5.V.(R) Nieprzyjacielskie samoloty podjęły nalot na Kretę. Zostały one jednak wytropione przez brytyjskie myśliwce. Stracone zostały 4 samoloty nieprzyjacielskie, a dalsze doznały poważnych uszkodzeń. Artyleria przeciwlotnicza straciła jeszcze jeden samolot oraz uszkodziła dalsze.

NOWE SUKCESY W ABISYNI

W Abisynii na odcinku Debub oddziały hinduskie zajęły Emdani i Ulethert w dniu 3 maja. W ciągu tych działań odparto kontratak nieprzyjacielskich sił znacznie przeważających liczebnie. Włosi zostawili w rękach brytyjskich 1 oficera i 250 szeregowców.

W ciągu 4 maja wojska brytyjskie zajęły nowe, ważne pozycje i zbliżanie się do Amba Ałagi czyni dalsze postępy. Wielka liczba żołnierzy nieprzyjacielskich poddała się. Ogólna ilość ich nie została jeszcze przeliczona.

W okręgach południowych wszystkie kolumny imperialne poczyniły nowe postępy, ścigając nieustannie nieprzyjaciela.

Samoloty RAF-u i SAAF-u ostrzeliwały z karabinów maszynowych Kwaterę Główną wojsk włoskich w Abisynii oraz dokonały w dzień silnego ataku na magazyny, transporty zmotoryzowane i oddziały wojsk na odcinku między przełęczą Falaga i drogą wiodącą z Dessie. Ponad sto samochodów zostało uszkodzonych a w magazyny trafiono wielokrotnie bombami. Ze wszystkich działań na Bliskim Wschodzie nie powróciły tylko dwa samoloty.

O NALOCIE NA ALEKSANDRIĘ

Ras-El-Tin (Aleksandria) 5.V.(R) O naloce na Aleksandrię wydany został następujący komunikat:

"Samoloty nieprzyjacielskie przeleciały w niedzielę dnia 4 maja nad Aleksandrią między godz. 22 a 23:30. Nie wyrządzono tu żadnych szkód".

OBEZWŁADNIENIE ARMII IRACKIEJ

Kair, 5.V.(R) Komunikat wojenny o sytuacji w Iraku stwierdza, że artyleria iracka, działająca w sąsiedztwie brytyjskiej bazy lotniczej w Habbanyh, została niemal całkowicie zmuszona do milczenia przez lotnictwo brytyjskie. Garnizon w Habbanyh jest nietknięty i doznał bardzo nielicznych ofiar, na skutek nie spowodowanej agresji irackiej. Większa część lotnictwa irackiego została zniszczona przez lotnictwo brytyjskie, bądź podczas podejmowanych przez nie ataków na obozy brytyjskie, bądź też podczas ataków dokonanych przez lotnictwo brytyjskie na irackie bazy lotnicze.

Po zaatakowaniu grupy nieuzbrojonych brytyjskich inżynierów i robotników ziemnych w okolicy Ruthba; siły irackie zajęły tę miejscowość. W okręgu Basra oddziały brytyjskie utrzymują w swych rękach obsadzone obszary.

Dalszy komunikat stwierdza, że w ciągu niedzieli artyleria iracka ostrzeliwała z przerwami bazę w Habbanyh, ale z powodu nieustannych lotów patrolowych myśliwców i bombowców brytyjskich bombardowanie to nie mogło przybrać poważniejszego charakteru. W nocy niedzielnej podjęte zostały z powodzeniem wypadki przez patrole piechoty brytyjskiej z bazy w Habbanyh. Utrwała się przekonanie, że na skutek bombardowania lotnisk irackich przez samoloty RAF, znakomita większość samolotów irackiego lotnictwa została całkowicie unieruchomiona.

Choć w sprawie wydarzeń w Iraku nie został wydany w Turcji żaden komunikat oficjalny, panuje jednak przekonanie, że Raszid Ali zdradził Irak. Mówi się wyraźnie, że nowe władze irackie winny być wypędzone z kraju. One są

odpowiedzialne za obecne wydarzenia.

Amb. W. Brytanii w Ankarze Sir H. Knatchbull Hugessen spotkał się z tureckim min. spr. zagr. Samodżoglu. Podczas wizyty tej zgodnie z ustalonym ostatnio zwyczajem, ambasador brytyjski niewątpliwie poinformował min. Saradżoglu o najświeższym rozwoju sytuacji w Iraku.

ECHA WALKI W GRECJI

Londyn, 5.V.(R) Ustalono obecnie, że do walki z brytyjskimi siłami imperialnymi w Grecji Niemcy użyli trzech dywizyj pancernych, dwóch dywizji górskich, dywizję im. Adolfa Hitlera i jedną dywizję piechoty.

Obserwatorzy działań wojennych w Grecji stwierdzają, że Niemcy zaczęli coraz bardziej używać do uzbrojenia piechoty lekkich rkm., noszonych pod pachą, z których oddawać można salwy w marszu lub w biegu. Broń ta jest wygodniejsza i skuteczniejsza od zwykłego karabinu. Niemcy używali również dział 105 m/m na gąsienicach. Pomimo przewagi liczebnej i siły ognia nieprzyjaciela, wojska sojusznicy greckie, brytyjskie i australijsko-nowozelandzkie są przeświadczone, o swej wyższości, jeśli chodzi o element ludzki.

POLSKIE RADIO

Londyn, 5.V. Prezydent Roosevelt przesłał do Prez. Raczkiewicza z okazji Święta 3 maja, telegram, w którym dał wyraz "niezłomnej przyjaźni i zrozumienia u narodu amerykańskiego dla Polski".

Prezydent Benesz - przesłał list, w którym, stwierdzając "dobre wyniki współpracy obu rządów", oświadcza, że "Czesi niczego więcej nie pragną, jak utrzymać tę współpracę i porozumienie w przyszłości, gdy oba narody odzyskają swą niepodległość".

W cyklu "pozdrowień międzysojusznicych" zabrał wczoraj głos przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciel Kanady - młody żołnierz, który niedawno przybył do Anglii i tu sąsiadując z obozem polskich żołnierzy, nauczył się po polsku. Stwierdził on, że "Polacy to morowe chłopcy" - i że "ci co pobili Tatarów - o czym czytał w historii - pobijają teraz Niemców."

POLSKIE KINO OBOZOWE

w wtorek 6 maja br. wyświetla film p.t. "TAJEMNICA AUTOSTRADY"
U W A G A: Początek o godz. 18.30.

Wraz z dzisiejszym numerem "Ku Wolności Polseć" - oddajemy do rąk Czytelników Nr 7 kwartygodnika "Nasze Drogi"